

Franciszek Blachnicki

Urzeczywistnianie się Kościoła w liturgii

Collectanea Theologica 37/1, 24-40

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

URZECZYWISTNIANIE SIĘ KOŚCIOŁA W LITURGII

LITURGIA A URZECZYWISTNIANIE SIĘ KOŚCIOŁA W ŚWIETLE DZISIEJSZEJ TEOLOGII PASTORALNEJ

Pojęcie „ureczywistnianie się Kościoła” zawarte w tytule tego artykułu wprowadza nas od razu na teren dyscypliny teologicznej znanej pod tradycyjną nazwą teologia pastoralna, a występujące dziś coraz częściej pod nazwą teologia praktyczna Kościoła.

Dla tej dyscypliny jest to pojęcie podstawowe, albowiem uważa się ona za naukę o ureczywistnianiu się względnie samoureczywistnianiu się Kościoła we współczesnym świecie¹.

Ureczywistnianie Kościoła określa ona jako swój przedmiot, a cały Kościół jako podmiot działań zmierzających do tego celu. Określiwszy w ten sposób swój przedmiot i podmiot stawia teologia pastoralna z kolei pytanie o istotne i podstawowe funkcje, przez które dokonuje się to ureczywistnianie się Kościoła.

Na drodze prostego wyliczenia funkcji, które faktycznie widzimy w życiu Kościoła, dochodzi ona do ustalenia sześciu tych funkcji podstawowych. Są nimi: przepowiadanie sześciu słów Bżęgu (w znaczeniu najszerszym, obejmującym wszelkie formy proklamowania Słowa

¹ Słowo „*samourczywistnianie się*”, aczkolwiek nie najlepiej odpowiadające duchowi języka polskiego, będące odpowiednikiem niemieckiego „*Selbstverwirklichung*” względnie „*Selbstvollzug*”, lepiej oddaje nową świadomość tej nauki, podkreślając, że Kościół jest wielkością która się sama buduje w przyszłości a nie jest budowana przez kogoś. Tradycyjna teologia pastoralna też już na krótko przed wojną doszła do zrozumienia, że jej istotnym przedmiotem jest „*aedificatio Corporis Christi*” (por. Constantin Noppel, *Aedificatio Corporis Christi. Aufriss der Pastoral*, Freiburg 1963), nie mogła się jednak uwolnić od zastarzałego, sięgającego jej początków błędu, polegającego na zacieśnianiu podmiotu działalności Kościoła do pojedynczych kapłanów-pasterzy. Kościół więc był budowany wyłącznie przez pasterzy, należących do hierarchii, sam był tylko przedmiotem ich działalności. W nowszej koncepcji, zapoczątkowanej już w połowie XIX wieku przez A. Grafa (por. *Kritische Darstellung des gegenwärtigen Zustandes der praktischen Theologie*, Tübingen 1841), w naszych zaś czasach przypomnianej przez F. Arnolda, K. Rahnnera i H. Schustera i przedstawionej w wydawanym przez tych i innych autorów nowym podręczniku teologii pastoralnej (*Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart*, Freiburg 1964 (tom I) i 1966 (tom II/1 i II/2)). Dalsze tomy w przygotowaniu), cały Kościół, pojęty na sposób żywego organizmu, sam siebie buduje w przyszłość, czyli jest w całości podmiotem swego ureczywistniania się.

i nauczania prawdy Bożej), sprawowanie misterium Kościoła w kulcie i liturgii, zwłaszcza eucharystycznej, szafarstwo sakramentów świętych, kierowanie Kościołem jako społecznością przy pomocy dyscypliny prawnej, urzeczywistnianie życia chrześcijańskiego w wierze, nadziei i miłości, oraz *caritas* jako wykonywanie społecznej służby miłości². Jak widać wyliczenie to, uwzględniające również eklezjologiczną wartość życia chrześcijańskiego i miłości, jest o wiele bogatsze niż ujęcie tradycyjne, znające tylko, w następstwie utożsamiania całej działalności Kościoła z aktywnością hierarchii, trzy podstawowe funkcje Kościoła: nauczanie (urząd nauczycielski), uświęcanie (urząd kapłański) i kierowanie (urząd królewski wzgl. pasterski).

Powyższe ujęcie podstawowych funkcji Kościoła można by jeszcze uprościć, sprowadzając do jednej funkcji sprawowanie misterium i szafarstwo sakramentów oraz w aspekcie miłości chrześcijańskiej funkcję dyscypliny kościelnej, życia chrześcijańskiego i *caritas*. Uzyskane w ten sposób trzy podstawowe funkcje Kościoła można by wyrazić w trzech pojęciach: martyria, leiturgia, i diakonia³. Pojęcia te nie pokrywają się z wyliczonymi powyżej trzema urzędami Kościoła, albowiem posiadają zasięg o wiele szerszy, obejmując zadania całego Kościoła, a nie tylko hierarchii.

Powstaje teraz pytanie, w jakim stosunku do siebie pozostają te, sprowadzone do trzech istotnych, funkcje podstawowe Kościoła? Pytanie to, prowadząc do konfrontacji i porównania tych trzech funkcji ze sobą, ukazuje ich ścisłą współzależność i wzajemne przenikanie się, z tym jednakże, że leiturgia wyraźnie zajmuje pozycję centralną, nadrzędną w stosunku do dwóch pozostałych funkcji.

Przepowiadanie słowa bowiem w Kościele jest w swojej istotnej treści proklamowaniem dzieła zbawienia czyli kerygmą głoszącą tajemnicę Chrystusową, jego Paschale Mysterium i to jako tajemnicę obecną i dostępną dla każdego w misteriach Kościoła, w jego liturgii.

Wszelkie przepowiadanie więc jest podporządkowane liturgii i prowadzi do niej, albo też dokonuje się w jej ramach stając się w szczególny sposób martyria, świadectwem o misterium *hic et nunc* się sprawującym i obecnym. Jeżeli zaś chodzi o życie chrześcijańskie, którego istotę stanowi miłość, to wypływa ono całe z Misterium Chrystusa, jako owoc wszczępienia sakramentalnego w nie, jest ono próbą dania odpowiedzi na przyjętą w sakramencie i w Duchu Świętym miłość Chrystusa, odpowiedzią, której treścią jest „eucharistia” posunięta aż do poddania i oddania swego życia Ojcu z Chrystusem, przez Chrystusa i w Chrystusie, w mocy Ducha Świętego. Również cała dyscyplina Kościoła wypływa z Chrystusowej miłości, pragnącej

² Por. *Handbuch...*, 216.

³ Por. E. J. Lengeling, *Die Lehre der Liturgiekonstitution vom Gottesdienst*, w: *Pastorale Liturgie*, Leipzig 1965, 44—45.

zapewnić i ułatwić wszystkim członkom Kościoła zarówno przystęp do zbawczej tajemnicy Chrystusa jak i jej owocowanie w całym życiu chrześcijańskim.

Dochodzimy więc do stwierdzenia, że Kościół urzeczywistnia się przede wszystkim w liturgii i przez liturgię. Stanowi to jedną z podstawowych tez współczesnej teologii pastoralnej.

Nie może się ona oczywiście ograniczyć do postawienia tej ogólnej tezy. Jej zadaniem jest wypracować zasady i wskazania określające, w jaki sposób ma się Kościół urzeczywistniać przez liturgię teraz i tutaj, we współczesnym świecie i w konkretnej rzeczywistości.

W jaki sposób dochodzi ona do ustalenia tych zasad i wskazań? Można na to pytanie odpowiedzieć: przez podwójną otwartość, przez podwójne „nasłuchiwanie” i „wypatrywanie”.

Aby ustalić zasady (principia) urzeczywistniania się Kościoła, trzeba najpierw zbadać świadomość, jaką ma Kościół sam o sobie. Ta świadomość, będąca skutkiem działania Ducha Świętego w Kościele, wyraża się w dokumentach urzędu nauczycielskiego Kościoła oraz w teologii danego czasu.

Nie jest ona czymś statycznym tylko, nie przechowuje ona tylko raz na zawsze ustalonych formuł dogmatycznych, ale jest ona świadomością dynamiczną, znajdującą się w ciągłym rozwoju i reagującą na aktualne tchnienia Ducha. Na tę właśnie świadomość musi być otwarta teologia pastoralna każdego okresu, aby ustalić zasady urzeczywistniania się Kościoła.

Aby jednak z tych zasad przejść do konkretnych wskazań, trzeba jeszcze otwartości na zmieniającą się wciąż historyczną sytuację Kościoła w świecie.

Teologia pastoralna musi dokonać teologiczno-socjologicznej analizy tej sytuacji. Ta analiza teologiczna będzie polegała na ocenie sytuacji w świetle zasad wziętych z teologicznej samoświadomości Kościoła, mających znaczenie normatywne dla oceny i kształtowania rzeczywistości. Analiza socjologiczna zaś będzie zmierzała do ustalenia postulatów, jakie pod adresem etapów, metod i środków urzeczywistniania Kościoła będzie wysuwała konkretna rzeczywistość antropologiczno-socjologiczna.

W dalszym ciągu naszych rozważań będzie więc chodziło o bliższe określenie świadomości dzisiejszego Kościoła dotyczącej jego urzeczywistniania się w liturgii. W tym celu najpierw wskażemy na ogólną koncepcję liturgii wynikającą z aktualnej koncepcji Kościoła, a następnie określimy bliżej w jaki sposób Kościół urzeczywistnia się w liturgii. W końcu zostaną podane ogólne wnioski duszpasterskie, bez wchodzenia jeszcze w szczegóły, zakładające dokonanie teologiczno-socjologicznej analizy aktualnej sytuacji, co już nie może stanowić przedmiotu tego artykułu.

2. ISTOTA I ZNACZENIE LITURGII W ŚWIETLE SOBOROWEJ KONCEPCJI KOŚCIOŁA

Sposób pojmowania istoty i znaczenia liturgii dla życia Kościoła jest w każdej epoce ściśle zależny od panującej koncepcji Kościoła. Albo też odwrotnie: sposób pojmowania liturgii rzutuje na koncepcję Kościoła

I tak na przykład: datujące się już od czasów Izydora z Sewilli przeakcentowanie we Mszy św. roli kapłana-konsekratora, uobecniającego ofiarę Chrystusa z równoczesnym zapoznaniem „sacrificium laudis” i „eucharistia” zgromadzonego wokół kapłana wiernego ludu, prowadzi w konsekwencji do wybitnie klerykalnej wizji Kościoła, który nie jest już pojmowany jako „societas sanctorum” będąca zarazem „societas sanctificans”, ale jako bierna owczarnia prowadzona przez pasterzy, czyli hierarchię, stanowiącą w Kościele jedyny element aktywny⁴.

Albo: przyjmująca się od czasów św. Roberta Bellarmina prawno-organizacyjna wizja Kościoła, łączy się ściśle z koncepcją liturgii jako zewnętrznego i publicznego, dokładnymi przepisami unormowanego kultu Kościoła, co prowadzi do utożsamienia liturgii z rubrycystyką.

Początki ruchu odnowy liturgicznej w naszych czasach łączą się ściśle z tym ruchem, który określił swego czasu Romano Guardini jako „obudzenie się Kościoła w duszach”. W przeżyciu liturgii liczne rzesze wiernych odnajdują na nowo Kościół jako społeczność zbawienia i jako mistyczne Ciało Chrystusa.

Możnaby następnie wskazać na wewnętrzny związek zachodzący pomiędzy dwoma wielkimi encyklikami Piusa XII o Kościele i o liturgii: „*Mystici Corporis*” i „*Mediator Dei*”. Te dwie encykliki zaś wyzwoliły względnie spotęgowały w Kościele ruch odnowy, który w dużym stopniu przygotował grunt i atmosferę pod wspaniałe dzieło II Soboru Watykańskiego.

Na tym soborze wreszcie znów w pełni objawia się prawo ścisłej współzależności zachodzącej pomiędzy wizją Kościoła a koncepcją liturgii. Wprowadzie dwa główne dokumenty soborowe: Konstytucja o Kościele „*Lumen gentium*” i Konstytucja o świętej Liturgii „*Sacrosanctum Concilium*” nie wskazują łączności formalnej genetycznej. *Konstytucja o Liturgii* jest wcześniejsza od *Konstytucji o Kościele*. Nie trudno jednak dostrzec wewnętrzną jedność obu dokumentów, są to dokumenty kongenialne, przeniknięte jednym duchem. Oba wyrastają z nowej świadomości Kościoła, poznającego lepiej w Duchu Świętym swoją wewnętrzną istotę. Trzeba tu z na-

⁴ Por. F. X. Arnold, *Subjekt und Gestalt christlicher Liturgie*, w: *Kirche und Überlieferung*, Freiburg 1960, 253—265. Tenże: *Kirche und Laientum*, *Teologische Quartalschrift* 134 (1954) 263—289.

ciskiem podkreślić, że w *Konstytucji o Liturgii* nie tyle ważne są poszczególne postanowienia dotyczące zmian w liturgii ani nawet całość naszkicowanego programu reformy. Rzeczą najbardziej rewelacyjną i decydującą są sformułowania dotyczące samej natury liturgii i jej znaczenia w życiu Kościoła⁵. Tutaj dokonała się rewolucyjna wprost w stosunku do tradycyjnych ujęć zmiana perspektyw i proporcji, którą zaledwie z trudem zaczynamy sobie w jej dalekośniętych następstwach uświadamiać. Ta zmiana zaś jest ściśle uzależniona i uwarunkowana od nowego spojrzenia na istotę Kościoła.

W czymże wyraża się więc przede wszystkim ta nowość w ujęciu koncepcji Kościoła, rzutująca na nowe ujęcie istoty liturgii i jej znaczenia w życiu Kościoła?

Trzeba tu wskazać na dwa przede wszystkim momenty: na ujęcie Kościoła jako misterium i na całościowe spojrzenia na Kościół jako na społeczność zbawczą i kapłańską. Brak zrozumienia istoty Kościoła jako misterium i jako społeczności nadprzyrodzonej, to były główne braki tradycyjnej eklezjologii, szeroko jeszcze dziś rozpowszechnionej w popularnych pojęciach o Kościele wśród wiernych⁶. Pod wpływem jednostronności antyreformacyjnej kontrowersji i wpływów myślowych t.zw. epoki oświecenia, nauczono się patrzeć na Kościół jako na ludzką tylko, naturalną organizację, mającą swoją ideologię - światopogląd, formy kultu i władzę, związaną z Chrystusem tylko genetycznie, przez fakt założenia w przeszłości. W definicji Kościoła zatracono aktualną obecność Chrystusa i Ducha Świętego. O ile zaś Kościół był widziany jako społeczność, to także w sposób zewnętrzny, prawno-organizacyjny, z podziałem na aktywny element władzy, sprawowanej przez hierarchię oraz na bierną masę kierowaną, będącą nie tyle Kościołem, co „owczarnią” przez Kościół prowadzoną do zbawienia.

Wielka nowość naszych czasów, która znalazła swój dojrzawy wyraz w *Konstytucji „Lumen gentium”* polega na odkryciu Kościoła jako misterium i nadprzyrodzonej społeczności. Nie przez przypadek dwa pierwsze rozdziały mówią o Misterium Kościoła i o Ludzie Bożym.

Trudno tu streszczać całą naukę soboru o tajemnicy Kościoła. Wystarczy wskazać na następujące jej elementy. Pierwszym jest spojrzenie na Kościół w szerokim kontekście historii zbawienia, o ile jest ona objawieniem i wypełnieniem tajemnicy Bożej, czyli jego odwiecznego zamysłu i planu zbawczego. W tym aspekcie Kościół ukazuje się jako zgromadzenie tych, których Bóg od wieków wybrał i przeznaczył do swego Królestwa. To zgromadzenie zaś „rozproszonych dzieci Bożych” (Jan 11,51) dokonało się przez Chrystusa i Jego

⁵ Por. H. Volk, *Theologische Grundlagen der Liturgie*, Mainz 1964, 10.

⁶ A. Verheul, *Einführung in die Liturgie: Zur Theologie des Gottesdienstes*, Wien 1964, 92—93.

dzieło Odkupienia, przez Jego śmierć na Krzyżu i Zmartwychwstanie, czyli przez paschalną tajemnicę. Ta tajemnica staje się w Kościele ciągle obecna i właśnie przez wszczęcie w nią ludzie stają się Kościołem, a Kościół stale buduje się i wzrasta. Chrystus zaś łączy wiernych z sobą przez to, że zsyła swego Ducha, Ducha Świętego, który mieszka w Kościele i w sercach wiernych. Kościół więc jest stałą obecnością w świecie Chrystusa Uwielbionego i Jego tajemnicy paschalnej oraz Ducha Świętego i w tym znaczeniu jest on misterium. Jeżeli teraz zapytamy, w jaki sposób konkretnie realizuje się ta obecność, dojdziemy do odkrycia sakramentalnej natury i struktury Kościoła. Tajemnica paschalna Chrystusa i jej moc zbawcza staje się obecna dla człowieka w rzeczach, osobach i czynnościach należących do naturalnego i stworzonego porządku, które stają się skutecznymi znakami tej obecności czyli sakramentami. Te sakramenty znów są poznawalne w swej nadprzyrodzonej treści tylko dzięki obecności Ducha Świętego w sercach wiernych, który sprawia tam wiarę, jedynie otwierającą przystęp do rzeczywistości sakramentalnej, do misterium. Ta wiara znów aktualizuje się poprzez słowo, będące świadectwem o misterium i jego proklamacją.

W ujęciu *Konstytucji o Kościele* (n. 3, 7, 11, 20) sakramenty ukazują się jako czynnik konstytutywny Kościoła, Mistycznego Ciała i jako element eklezjo-twórczy. Kościół nie jest więc już pojmowany jako instytucja, która posiada sakramenty jako środki łaski i administruje nimi. Kościół sam istnieje przez sakramenty i w ich się aktualizuje, co więcej, cały Kościół jest „w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem” (KK 1).

Tutaj otwiera się droga do zrozumienia miejsca i znaczenia liturgii w życiu Kościoła. Kościół jako misterium i jako rzeczywistość sakramentalna, konstytuowana przez sakramenty, urzeczywistnia się bowiem zasadniczo i przede wszystkim w liturgii. Stwierdza to *Konstytucja o Liturgii*, mówiąc, że Chrystus, dokonawszy dzieła Odkupienia przez swoje paschalne misterium posłał Apostołów... „aby dzieło zbawienia, które głoszą, sprawowali przez Ofiarę i Sakramenty stanowiące ośrodek całego życia liturgicznego” (KL 6). Tekst ten, obok wielu innych, świadczy o tym, że *Konstytucja Liturgiczna* rozpatruje liturgię w ścisłej łączności z tajemnicą Kościoła. A jest to możliwe dzięki temu, że u jej podstaw tkwi pełna, integralna koncepcja liturgii, ujmująca ją nie tylko jednostronnie w aspekcie liturgicznym, jako kult składany Bogu, ale także w aspekcie soteriologicznym, jako zbawienie i uświęcenie człowieka. Tutaj Konstytucja przewycięża ostatecznie tradycyjne zawężenie koncepcji liturgii do aspektu kultycznego, od którego nie zdołała się jeszcze uwolnić całkowicie encyklika „*Mediator Dei*”, definiując liturgię jako całko-

wity kult publiczny mistycznego Ciała⁷. Konstytucja uzupełnia ten aspekt uwydatniając silnie uświęcenie człowieka jako cel liturgii. Chrystus jest więc „zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych” (KL 7), nie tylko dla uwielbienia Ojca, ale i dla uświęcenia ludzi. W liturgii „Bóg otrzymuje doskonałą chwałę a ludzie uświęcenie”. W tak wielkim dziele zaś „Chrystus zawsze przyłącza do Siebie Kościół, swoją Oblubienicę umiłowaną, która modli się do swego Pana i przez niego oddaje cześć Ojcu Wicznemu”. Liturgia jest więc poprostu czynnością Kościoła, o ile Kościół jest Chrystusem i Jego mistycznym Ciałem i to czynnością w najwyższym stopniu wyrażającą istotę Kościoła: „Słusznie przeto uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, mianowicie głowa i jego członki, wykonują całkowity kult publiczny.

Dlatego każdy obchód liturgiczny, jako dzieło Chrystusa - Kapłana i Jego Ciała, którym jest Kościół, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu” (KL 7).

Widzimy więc, że spojrzenie na Kościół jako na misterium, z należytym uwydatnieniem jego natury i struktury sakramentalnej oraz szerokie spojrzenie na liturgię w jej aspekcie soteriologicznym także — prowadzą w rezultacie do pełnego wartościowania centralnej roli liturgii w urzeczywistnianiu Kościoła.

Teza współczesnej teologii pastoralnej o urzeczywistnianiu się Kościoła przede wszystkim w liturgii i przez liturgię znajduje więc pełne uzasadnienie w tym, co na temat Kościoła a liturgia mówi zarówno soborowa Konstytucja o Kościele, jak i Konstytucja o Liturgii świętej.

Z kolei należałoby się zastanowić nad tym, w jaki sposób Kościół jako społeczność nadprzyrodzona i jako lud Boży urzeczywistnia się w liturgii i przez liturgię.

3. LITURGIA JAKO ZNAK, KTÓRY OBJAWIA I URZECZYWISTNIA KOŚCIÓŁ

Dotychczasowe rozważania jeszcze w sposób dość ogólny i teoretyczny mówiły o urzeczywistnianiu się Kościoła w liturgii, uzasadniając sam fakt, że Kościół urzeczywistnia się i to przede wszystkim w liturgii oraz wskazując na ogólne znaczenie liturgii w życiu Kościoła.

⁷ L engeling, art. cyt., 35—40.

Z kolei należałoby jednakże dokładniej określić, w jaki sposób Kościół urzeczywistnia się w liturgii i co to stwierdzenie właściwie i konkretnie oznacza.

Odpowiedzią na tak postawione pytanie ma być teza, stanowiąca tytuł tej części artykułu: liturgia urzeczywistnia Kościół przez to, że jest jego skutecznym znakiem. Liturgia jest znakiem, który objawia czym jest Kościół i zarazem sprawia to, co oznacza. Uzasadnienie tej tezy ma być zadaniem poniższych rozważań.

Nie jest to zadanie proste. Liturgia nie jest bowiem znakiem wprost i bezpośrednio czytelnym i nie możemy przez proste odczytanie tego znaku poznać czym jest Kościół. Raczej sytuacja jest inna: wiedząc już czym jest Kościół, możemy go rozpoznać, możemy z nim się spotkać w znaku. Kościół jest bowiem rzeczywistością wielowymiarową i wieloaspektową, nie dającą się wyrazić w jednym pojęciu czy obrazie (stąd bogactwo obrazów biblijnych stosowanych do określenia Kościoła, por. KK 6), nie dającą się adekwatnie zdefiniować, niewidzialną, i niedosięgalną w swej wewnętrznej, istotnej treści, ostatecznie abstrakcyjną dla ludzkiego poznania. Z tą rzeczywistością można się jednak zetknąć, można ją przeżyć w znaku i w tym znaczeniu mówimy, że objawia się ona w tym znaku. Objawia się ona zaś przez to i o tyle, że się w jakimś stopniu w tym znaku urzeczywistnia. Otóż takim znakiem jest liturgia. Liturgia jest oczywiście nie jednym znakiem, ale całym zespołem znaków, które wszystkie razem, w sumie objawiają różne aspekty rzeczywistości Kościoła. Nie sposób poddać tu analizie całego bogactwa tych znaków. Dlatego ograniczmy się do jednego znaku najbardziej centralnego a zarazem syntetycznego i bogatego w liturgii, jakim jest zgromadzenie eucharystyczne, czyli Msza święta.

Tok naszych rozważań będzie następujący: najpierw postaramy się odpowiedzieć na pytanie czym jest Kościół, biorąc za punkt wyjścia określenie najbardziej konkretne, nie będące obrazem lub przenośnią, mianowicie określenie Kościoła jako lud Boży, szczególnie rozwinięte w Konstytucji soborowej. W drugiej Części postaramy się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób Kościół jako lud Boży objawia się i urzeczywistnia w zgromadzeniu eucharystycznym.

a) Kościół jako lud Boży

Na pojęcie ludu Bożego składają się następujące elementy:

1) Określenie Kościoła jako lud Boży wysuwa na plan pierwszy jego aspekt społeczny, ten mianowicie moment, że „podołało się Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud” (KK 9). W tradycyjnej, jednostronnej koncepcji Kościoła, pojmowany on był raczej jako instytucja usługowa dla zbawiania pojedynczych ludzi,

k którzy, chociaż skupieni w Kościele, stanowili sumę jednostek, masę, a nie prawdziwą społeczność.

2) Ten społeczny charakter Bożych planów zbawczych nie narusza jednak w niczym ich charakteru personalistycznego. Członkami ludu Bożego są osoby obdarzone wolnością i akty osobowe konstytuują więź jednoczącą lud Boży z Bogiem i pomiędzy sobą. Tą więzią jest ostatecznie miłość, która z jednej strony oznacza najwyższą formę aktualizacji osoby jako osoby, będąc z drugiej strony siłą jednoczącą i społeczno-twórczą. W naturze znajduje ostatecznie swoje uzasadnienie swoista dialektyka pomiędzy indywidualizującym a społecznym charakterem działania Bożego w historii zbawienia.

3) Pochodzenie ludu Bożego jest nadprzyrodzone, ma on swój początek w wolnym akcie Bożego wyboru. „Przedwieczny Ojciec, na skutek najzupełniej wolnego, i tajemnego zamysłu swej mądrości i dobroci, stworzył świat cały, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym” (KK 2). Nikt więc nie rodzi się członkiem ludu Bożego, lecz zostaje do niego pozytywnym aktem woli Bożej wybrany, przeznaczony i wezwany. Cała zaś historia zbawienia ma charakter gromadzenia ludu Bożego w społeczność ludu Bożego, „eklesia tou theou”, Kościół. Ta historia przebiega w trzech etapach zamykających całe dzieje ludzkości:

„A wierzących w Chrystusa postanowił zgromadzić w Kościele świętym, który już od początku świata ukazany przez typy, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych, objawiony został poprzez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie swe chwalebne dopełnienie. Wtedy zaś jak to czytamy u świętych Ojców, wszyscy sprawiedliwi, poczynając od Adama, od Abła sprawiedliwego aż po ostatniego wybranego, zostaną zgromadzeni w Kościele powszechnym u Ojca” (KK 2)

4) Wezwanie do wspólnoty ludu Bożego odbywa się w sposób zgodny z osobową naturą Boga i człowieka. Oznacza to, że ze strony Boga dokonuje się ono poprzez słowo, a od strony człowieka odpowiada temu wiara, jako postawa otwarcia się na słowo i przyjęcia go. Przez to słowo Bóg objawia siebie człowiekowi a tym samym zaprasza do uczestnictwa w swoim wewnętrznym życiu. To objawienie dochodzi do fazy szczytowej w tajemnicy Wcielenia Słowa. Wcielenie odsłania nam najgłębszy sens planów Bożych w stosunku do człowieka: Bóg wzywa człowieka do wspólnoty miłości z sobą, dając mu Siebie w Swoim Słowie. Odpowiedzią człowieka na to wezwanie jest wiara, pojęta jako decyzja osobowa, zmierzająca ostatecznie do wzajemnego oddania siebie Bogu przez miłość.

Przynależność do ludu Bożego konstytuuje więc przede wszystkim przyjęcie Słowa Bożego przez wiarę.

5) Wezwanie do ludu Bożego skierowane jest jednak do ludzi grzesznych którzy już raz wzgardzali Bożym wezwaniem i oderwali się od Boga wybierając śmierć. Dlatego powtórne wejście do ludu Bożego może się dokonać tylko przez Odkupienie dokonane przez Chrystusa. Chrystus dokonał tego Odkupienia przez swoją śmierć na Krzyżu i swoje Zmartwychwstanie, czyli przez swoją tajemnicę paschalną. Okazawszy Ojcu przez ofiarę życia najwyższą miłość w imieniu całej ludzkości, otrzymał od Ojca dar nowego życia zmartwychwstania i uwielbienia, również dla całej ludzkości. Przez zjednoczenie z tajemnicą paschalną Chrystusa, przez wszczępienie w Jego śmierć, stają się ludzie członkami nowego ludu Bożego, dostępując odpuszczenia grzechów, wybawienia od śmierci i uczestnictwa w nowym życiu dzieci Bożych i w zmartwychwstaniu. To zjednoczenie z Chrystusem dokonuje się przez sakramenty święte i szczególnie przez Chrzest święty i Eucharystię (KK 7). Dlatego: „Ilekoć na ołtarzu sprawowana jest ofiara krzyżowa, w której, na Paschę naszą ofiarowany został Chrystus’ (1 Kor 5, 7) dokonuje się dzieło naszego odkupienia” (KK 3).

Lud Boży konstituuje więc także zjednoczenie z Chrystusem — Odkupicielem w Jego tajemnicy paschalnej przez sakramenty święte.

6). Zjednoczenie z Chrystusem w słowie i sakramencie, które tworzy wspólnotę ludu Bożego, dokonuje się w wierze i miłości, która jest sprawiona przez Ducha Świętego. Chodzi tu bowiem ostatecznie o przyjęcie oddania się Boga w Chrystusie, a to przekracza możliwości natury. Tylko Bóg w nas może przyjąć Boga. Dlatego owocem Odkupienia jest Duch Święty zesłany do serc naszych, aby je otworzył na przyjęcie Chrystusa. „Kiedy zaś dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi (por. J 17, 7), zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca (Por. Ef 2, 18)”. (KK 4).

Posiadanie Ducha Świętego i życie w Duchu Świętym stanowi więc następny element konstytutywny ludu Bożego.

7) W ten sposób ukonstytuowany lud Boży ukazuje się jako lud kapłański. Nie znaczy to tylko, że jest to lud, który posiada kapłanów, przez których składa Bogu ofiary. Chrystus bowiem cały nowy lud „uczynił królestwem i kapłanami Bogu Ojcu swemu”(Ap 1,6; por. 5, 9—10). „Ochrzczeni bowiem poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby poprzez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swego przedziwnego światła (por. 1 P 2,4—10)”. KK 10; por. także 34). Powszechne kapłaństwo wiernych związane jest więc z ofiarą nas samych, będącą wypełnieniem powołania życia chrześci-

jańskiego w ogóle. Oprócz tego istnieje w Kościele kapłaństwo hierarchiczne, związane z ofiarą zbawczą Chrystusa uobecnianą w obrzędzie eucharystycznym. Obie te ofiary są jednak ściśle, wewnętrznie ze sobą zjednoczone. Chrystus bowiem przez swoją ofiarę wypełnił sens wszelkiej ludzkiej ofiary oddania się Ojcu, nadał wartość naszym ofiarom i uzdolnił nas do ich spełniania, zsyłając do serc naszych Ducha oddania się i miłości. Dlatego wierni najpierw przez kapłana i z nim ofiarują Ojcu Chrystusa a potem dopiero razem z nim uczą się „samyh siebie składać w ofierze” (KL 48) we Mszy świętej i w całym życiu chrześcijańskim⁸.

8) Jak z powyższych rozważań wynika, włączenie się do ludu Bożego polega na zjednoczeniu z Bogiem poprzez akta o charakterze jak najbardziej wewnętrznym, personalnym. Osiągane w ten sposób zjednoczenie jest jednak tego rodzaju, że włącza ono zarazem w organiczną wspólnotę ze wszystkimi innymi członkami ludu Bożego, którzy są uczestnikami tego samego Bożego wezwania i zmiłowania, uczestniczą w tym samym Duchu Świętym i wszczepieni są w tego samego Chrystusa, objęci wszyscy Jego zbawczą miłością. Ta obiektywna jedność ludu Bożego, który okazuje się jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego” (KK 4) musi znajdować swój wyraz w zewnętrznej jedności i miłości członków ludu Bożego pomiędzy sobą. Lud Boży musi okazywać się na zewnątrz wobec świata jako społeczność zjednoczona miłością i to musi być przedmiotem wysiłków. Ta jedność zaś, którą należy budować, jest z założenia, według planów Bożych jednością organiczną, opartą na podziale funkcji i różnorodności darów wzajemnie się uzupełniających i wspierających. Oprócz zasadniczego podziału funkcji pomiędzy hierarchią a resztą członków ludu Bożego, są także wśród nich różne charyzmaty udzielone przez Ducha Świętego dla dobra całej społeczności (KK 12). W ten sposób „całe Ciało — zespalane i podtrzymywane w całości przez wszelką więź zaopatrującą w moc na miarę każdego z członków przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości” (Ef 4, 16).

9) Lud Boży wreszcie budujący się na tej ziemi posiada charakter Kościoła pielgrzymującego, zmierzającego do pełnego urzeczywistnienia w przyszłym świecie. „Dopóki nie powstana nowa niebiosa i nowa ziemia, w których sprawiedliwość mieszka (por. 2 P 3, 13), Kościół pielgrzymujący w swoich sakramentach i instytucjach, które należą do obecnego wieku, posiada postać tego przemijającego świata i żyje pośród stworzeń, które wzdychają dotąd w bólach porodu i oczekują objawienia synów Bożych (por. Rz 8, 19—22)”. (KK 48). W ten sposób przedstawia się Kościół jako lud Boży, którego budowanie i urzeczywistnianie jest celem całego życia chrześcijańskiego na tej ziemi i wszelkich wysiłków duszpasterskich. Do osiągnięcia

⁸ Por. Verheul, dz. cyt., 101—106.

zaś tego celu nie znajdziemy środka lepszego nad liturgiczne zgromadzenie eucharystyczne.

b) Zgromadzenie eucharystyczne jako znak skuteczny ludu Bożego

Podobnie jak rysem charakterystycznym Konstytucji o Kościele jest uwydatnienie społecznego charakteru Kościoła jako ludu Bożego, podobnie Konstytucja o Liturgii, ukazując jak ten Kościół urzeczywistnia się w liturgii, uwydatnia szczególnie jej społeczny charakter, jako czynności całego ludu Bożego.

Jak wykazał O. Müller⁹, Konstytucja ta, już w art. 1 i 2 wymienia wiernych jako podmiot liturgii. Wiernym przydziela Konstytucja nie tylko zadanie przyjmowania owoców liturgii, ale jej czynnego współkształtowania. Do wiernych odnosi ona wyrażenia dotychczas wyłącznie stosowane do kapłanów, określając ich udział w liturgii jako „*gratias agere*”, „*Deum rite colere*” i „*offerre*”. Ponadto daje im prawo udzielania pewnych sakramentów i przewodniczenia w liturgii słowa odprawianej w oderwaniu od mszy św. Wierni są więc także liturgami, wprowadzie nie w oderwaniu od biskupów i kapłanów, ale w niektórych okolicznościach także bez ich obecności. Zadania, jakie Konstytucja przydziela wiernym są nieraz w innym miejscu wymieniane jako zadania Kościoła (np. 6, 2 i 106; 7, 2 i 59, 1; 10,1 i 79,1; 9 b i 2). Kościół więc w ujęciu Konstytucji wypełnia swoje zadania przez wiernych, albo odwrotnie: wierni spełniają swoje zadania jako Kościół, bo są Kościołem.

Od dostrzeżenia i uznania liturgicznej funkcji wiernych otwiera się z kolei droga do całościowego ujęcia zgromadzenia liturgicznego jako funkcji Kościoła, która ten Kościół wyraża i zarazem urzeczywistnia.

Przypomnienie zapomnianej w Kościele teologii zgromadzenia liturgicznego w swojej funkcji eklezjologicznej, to jeden z największych darów Konstytucji o Liturgii. Na krótko przed sohorem pisał już o tym A. G. Martimort w swoim doskonałym podręczniku liturgiki¹⁰. Wyprowadza on pojęcie zgromadzenia liturgicznego ludu Bożego ze Starego Testamentu.

Izraelici, po wyjściu z Egiptu, stanowili zrazu nieorganizowaną gromadę uciekinierów. Kiedy pochód ich dochodzi do podnóża góry Synai, powstaje lub Boży, z którym zawiera przymierze (Wj 19—24). To wydarzenie, które tam miało miejsce, nazywa się w Piśmie św. „Zgromadzenie Jahwe” — „*Qahal Jahwe*”, co Septuaginta oddaje przez „*ekklesia Kyriou*”. Zgromadzenie to posiada 4 cechy: jest zwołane przez Jahwe, Bóg jest w nim obecny, On przemawia do

⁹ Otfried Müller, *Die Ekklesiologie der Constitutio de sacra Liturgia*, w: *Pastorale Liturgie*, 11—20.

¹⁰ *L'Eglise en prière. Introduction a la Liturgie*, Tournai 1961. Por. Przekład niemiecki: *Handbuch der Liturgiewissenschaft*, Leipzig 1965, 92—95.

swego ludu, słyhać Jego głos, wreszcie zgromadzenie kończy się ofiarą, która pieczętuje przymierze. Późniejsze zgromadzenia w historii Izraela posiadają wszystkie te 4 elementy. Szczególnie doniosłe są tu następujące: poświęcenie świątyni przez Salomona (1 Sm 8; 2 Krn 6 i n.), wielka Pascha odnowy kultu pod Ezechiaszem (2 Krn 29 i n.) odnowa przymierza pod Joziaszem (2 Sm 23) oraz odnowa kultu po powrocie z niewoli (Neh 8—9). Liturgiczny rok żydowski składał się z obchodu pamiątek tych wielkich zgromadzeń przeszłości, w pielgrzymkach i zgromadzeniach ludu w Jerozolimie.

Aż dochodzi do tego momentu, gdy na jednym z tych zgromadzeń Duch Święty zstępuje na Apostołów i objawia się światu nowa społeczność Jezusowa. Kościół, który jest spadkobiercą i wypełnieniem obietnic danych ludowi Bożemu St. T., od razu objawia się jako społeczność ludu Bożego i wyraża swoje istnienie w zgromadzeniu eucharystycznym. Albowiem po Ześlaniu Ducha Świętego, ci którzy zostali ochrzczeni „trwali w nauce Apostołów i w uczestnictwie łamania chleba i w modlitwach... chwalać Boga i zyskując łaskę u całego ludu” (Dz 2, 41—47) „Od tego czasu Kościół nigdy nie zaprzestał zbierać się na odprawianiu paschalnego misterium, czytając to, „co było o nim we wszystkich pismach” (Łuk 24, 27), sprawując Eucharystię, w której „uobecnia się zwycięstwo i triumf jego śmierci” i równocześnie składając dzięki „Bogu za niewysłowiony dar” (2 Kor 9, 15) w Chrystusie Jezusie, „Na uwielbianie jego chwały (Ef 1, 12) przez moc Ducha Świętego” (KL 6). Zgromadzenie to posiada wszystkie elementy zgromadzenia Starego Test. Zwołuje go Chrystus, źródłem jego i początkiem jest dar ofiary Krzyżowej. Zwołuje i przewodniczy Chrystus przez swoich posłańców, Apostołów oraz ich następców, biskupów i kapłanów. Pan sam jest obecny w tym zgromadzeniu.

„Dla urzeczywistnienia tak wielkiego dzieła, Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych” (KL 7). Ta obecność jest w szczególności sposób przywiązana do zewnętrznego znaku, jakim jest na modlitwie zgromadzona społeczność. „Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam i ja jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Chrystus obecny jest „w swoim słowie, albowiem gdy w kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi” (KL 7). Obecny jest wreszcie ze swoją Ofiarą Nowego Przymierza, albowiem, „Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów” (KL 7).

W zgromadzeniu tym powstaje jedność o wiele głębsza niż w zgromadzeniu St. T. Wierni stają się jednym ciałem, jedną świątynią, w której mieszka jeden Duch. Na głos Chrystusa odpowiada jeden głos oblubienicy.

Tak pojęte zgromadzenie liturgiczne staje się znakiem, epifanią Kościoła. Świadomość tego jest w pierwotnym Kościele tak żywa, że św. Paweł określa jedno i drugie tą samą nazwą. Św. Jan Chryzost-

tom uczy, że zgromadzenie eucharystyczne jest ciałem Chrystusa, tak iż ten, kto nie przychodzi na zgromadzenie, pomniejsza to ciało. W czasach prześladowań uczestniczenie w zgromadzeniu niedzielnym jest cechą rozpoznawczą chrześcijan i dowodem wiary, za którą ponoszą śmierć.

W późniejszych wiekach jednakże, chociaż utrzymuje się świadomość obowiązku uczestnictwa w zgromadzeniu, co znajduje swój wyraz w przykazaniu kościelnym, w miarę jak lud przestaje być podmiotem liturgii, zgromadzenie liturgiczne przestaje być przeżywane jako epifania Kościoła, jako znak, który go wyraża i urzeczywistnia. Pojęcie znaku zawężono do samej t. zw. formy i materii sakramentu, a cała liturgia w swej społecznej strukturze została tak dalece zatarta jako znak Kościoła, że stała się symbolem symbolu.

Istotny punkt soborowej odnowy liturgii polega na przywróceniu liturgii jej społecznej formy wyrazu, aby znów zgromadzenie eucharystyczne mogło być odczytane i przeżywane jako znak Kościoła, w którym Kościół wyraża swoją istotę, podobnie jak osoba w akcie i w działaniu przeżywa siebie i daje się poznać.

Dlatego przypomina *Konstytucja o Liturgii* w art. 26, że „Czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła, będącego „sakramentem jedności”, a Kościół to lud święty zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów. Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują”.

W nawiązaniu do zanalizowanego powyżej pojęcia Kościoła — ludu Bożego, wskażemy jeszcze krótko, w jaki sposób zgromadzenie eucharystyczne uwidacznia Kościół i na niego oddziałuje.

Ujawnia się więc w liturgii najpierw sama społeczna natura Kościoła, właśnie sam fakt, że jest on zgromadzeniem ludu Bożego. Kościół jako lud Boży staje się przedmiotem doświadczenia i przeżycia. A to przeżycie zarazem zacieśnia i umacnia więź wspólnoty ludu Bożego. Ujawnia się, że Kościół jest społecznością ukonstytuowaną przez Słowo Boże. Tutaj Pismo Święte, jako święta Księga Kościoła wchodzi w zgromadzenie, proklamowane i wyjaśniane w duchu tradycji. To słowo Boże zaś skierowane do wiary i rozbudzające wiarę równocześnie tworzy, buduje Kościół jako społeczność wierzących. Ujawnia się lud Boży w zgromadzeniu jako lud kapłański, kiedy ofiaruje Ojcu uobecnioną przez kapłana ofiarę Chrystusa a wraz z nią ofiarę swego samooddania się. Tutaj aktualizuje się to kapłaństwo i zostaje skutecznie pobudzone do wyrażenia się także w całym życiu. W komunii sakramentalnej ujawnia się w zewnętrznym i skutecznym znaku nasze zjednoczenie z Chrystusem, z Jego paschalną tajemnicą powrotu do Ojca i w ten sposób dokonuje się tajemnica naszego Odkupienia, staje się ona rzeczywistością. Zjednoczenie zaś z Chrystusem jest równocześnie „communio inter nos”, czyni nas członkami jednego, mistycznego Ciała Chrystusowego. „Posileni zaś

w świętej komunii Ciałem Chrystusowym w konkretny sposób przedstawiają jedność Ludu Bożego, której stosownym znakiem i cudowną przyczyną jest ten najświętszy sakrament” (KK 11).

W zgromadzeniu wreszcie dzięki podziałowi funkcji liturgicznych, ujawnia się i aktualizuje organiczna i hierarchiczna struktura ludu Bożego, gdzie jedne członki potrzebują posługi drugich i są od niej zależne. W liturgicznym zgromadzeniu wreszcie wyraża się również eschatologiczny charakter ludu Bożego, jego wspólnota i przeznaczenie do zjednoczenia z Kościołem niebieskim (KK 50).

Biorąc to wszystko pod uwagę, co zostało powyżej powiedziane o urzeczywistnianiu się Kościoła w liturgii, już chyba bez trudu zgodzimy się z śmiałymi i dla wielu jeszcze szokującymi sformułowaniami art. 10 Konstytucji liturgicznej:

„Liturgia jednak jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc”.

Gdybyśmy na zakończenie chcieli wskazać na wnioski praktyczne wypływające z uświadomienia sobie istoty liturgii i jej znaczenia dla życia i urzeczywistniania się Kościoła, musielibyśmy powtórzyć to wszystko, co w praktycznych wskazaniach zawiera soborowa Konstytucja o świętej Liturgii. Bo wszystkie one są dedukcją z nowego spojrzenia na liturgię w Kościele w świetle wniknięcia w Duchu Świętym w tajemnicę Kościoła.

Dlatego ograniczmy się do sformułowania kilku najogólniejszych postulatów pod adresem teologii pastoralnej, duszpasterstwa, kapłanów duszpastry i świeckich uczestników liturgii.

1. Teologia pastoralna, jako nauka o urzeczywistnianiu się Kościoła w świecie współczesnym, nie może już liturgiki wyłączyć poza nawias swojej kompetencji, uważając się tylko za tzw. hodegetykę czyli naukę o urzędzie pasterskim Kościoła wziętym w oderwaniu od urzędu nauczycielskiego i kapłańskiego. Jeżeli Kościół urzeczywistnia się przede wszystkim w liturgii, to ona musi znaleźć się w centrum zainteresowania praktycznej teologii Kościoła¹¹.
2. Duszpasterstwo nie może się już dzielić na duszpasterstwo liturgiczne i Nieliturgiczne, liturgia nie może też być jednym z działów specjalistycznego duszpasterstwa. W epoce realizacji uchwał II Soboru Watykańskiego może już tylko być mowa o „działalności duszpasterskiej ześrodkowanej w liturgii” i o takiej działalności duszpasterskiej „dla której liturgia św. byłaby szczytem i źródłem”¹².

¹¹ Próbcę takiego wbudowania liturgii w teol. past. znajdziemy w cyt. *Handbuch der Pastoraltheol.*: M. Löhner, *Die Feier des Mystereums der Kirche: Kulttheologie und Liturgie der Kirche*. 1 *Die Liturgie im Rahmen der Pastoraltheologie*, 289—293.

¹² Por. *Instrukcja o należytnym wykonaniu Konstytucji o Liturgii świętej*, a. 6 i 5.

3. Ta działalność duszpasterska musi zmierzać przede wszystkim do tego, aby przywrócić zgromadzeniu eucharystycznemu pełną wymowę, a tym samym pełną skuteczność znaku, będącego epifanią Kościoła. Trzeba więc skończyć z sakramentalnym walidyżmem, zadawalającym się samym ważnym wykonaniem znaków ściśle sakramentalnych, w poleganiu na ich skuteczności „ex opere operato”.
4. Również kapłanów nie można już będzie dzielić na „liturgistów” i „nieliturgistów”. W miejsce tego aktualne będzie tylko rozróżnienie na kapłanów posiadających „*sensus Ecclesiae*” i tkwiących swoją egzystencją w Kościele oraz na kapłanów żyjących na peryferiach Kościoła. Kapłan nie mający zrozumienia i zmysłu do liturgii, jako smutny relikwyt dawnej formacji czysto rubrycystycznej a w gruncie rzeczy aliturgicznej, musi stawać się zjawiskiem coraz rzadszym. W związku z tym formację seminaryjną, która nie doprowadzi do zdolności głębszego zrozumienia i przeżycia liturgii, trzeba będzie uznać za chybioną w jednym ze swoich głównych celów.
5. W wychowaniu liturgicznym wiernych trzeba zwrócić uwagę na wyrabianie swoistej „ascezy wiary” polegającej na zdolności rozpoznawania i przeżywania nawet w znakach liturgicznych niedoskonałych czy to z natury rzeczy czy też wskutek ludzkiej słabości i zaniedbania, tej rzeczywistości nadprzyrodzonej, która przez te znaki jest oznaczana¹³.

W końcu wszyscy członkowie ludu Bożego, kapłani i wierni powinni wspólnym wysiłkiem pracować nad tym, aby lokalne społeczności kościelne, skupione wokół jakiegoś ołtarza, coraz doskonalej urzeczywistniały rysy Chrystusowego Kościoła.

Albowiem: „Ten Kościół Chrystusowy jest prawdziwie obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zrzeczeniach wiernych, które trwając przy swoich pasterzach same również nazywane są Kościołami w Nowym Testamencie. Są one bowiem na swoim miejscu nowym Ludem powołanym przez Boga w Duchu Świętym i w pełniłości wielkiej (por. 1 Tes 1,5). W nich głoszenie Ewangelii Chrystusowej zgromadza wiernych i w nich sprawowana jest tajemnica Wieczery Pańskiej, „aby przez ciało i krew Pana zespali się z sobą ściśle wszyscy bracia wspólnoty”. W każdej wspólnotce ołtarza, przy świętej służbie biskupa, ofiaruje się symbol* owej miłości i „jedności Ciała Mistycznego, bez którego nie może być zbawienia”. W tych wspólnotach, choć nieraz są one szczupłe i ubogie albo żyją w rozproszeniu, obecny jest Chrystus, którego mocą zgromadza się jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół” (KK 26).

KS. FRANCISZEK BLACHNICKI

¹³ Por. A. Verheul, dz. cyt., 132.

SELBSTVERWIRKLICHUNG DER KIRCHE IN DER LITURGIE

Der Aufsatz stellt in seinem ersten Teile fest, dass der Begriff „Selbstverwirklichung der Kirche“ einem Hauptbegriff der heutigen Pastoraltheologie, welche sich immer öfter als praktische Theologie der Kirche bezeichnet, bedeutet. Diese theologische Disziplin nimmt heute ein neues Selbstbewusstsein an, als Lehre von der Selbstverwirklichung der Kirche in der Gegenwart. Unter den Grundfunktionen, durch welche die Kirche sich selbst verwirklicht, werden folgende aufgezählt: die Verkündigung des Wortes Gottes, die Feier des Mysteriums der Kirche (Liturgie), die Spendung der Sakramente, die Disziplin der Kirche, christlicher Lebensvollzug und Caritas. Diese 6 Grundfunktionen könnte man auf dreie zurückführen, welche man als Martyria, Leiturgia und Diakonia bezeichnen könnte. Unter diesen Funktionen nimmt die Leiturgia eine zentrale und übergeordnete Stellung ein. Denn Wortverkündigung ist wesentlich immer Proklamierung des Pascha-mysteriums Christi, welches in der Liturgie vergegenwärtigt wird und muss immer zur Liturgie hinführen. Die Disziplin der Kirche widerum und der christliche Lebensvollzug, dessen Seele die Caritas ist, haben auch in der Liturgie seine letzte Quelle, und führen zur ihr, als zu seinem Höhepunkt und Ziel.

In seinem zweiten Teile bemüht sich der Aufsatz um eine nähere Begründung der These, dass die Kirche sich vor allem in der Liturgie und durch die Liturgie verwirklicht. Diese Begründung besteht hauptsächlich in der Darstellung des Wesens und der Bedeutung der Liturgie im Lichte des Kirchen-Begriffs des Vaticanum I. Die Auffassung der Kirche als Mysterium, dessen Wesen die Gegenwart des erlösenden Gottes in der Welt in Christus und Seinem Pascha-Mysterium und im Heiligen Geiste ist, führt folgerichtig zur Entdeckung der sakramentalen Natur und Struktur der Kirche. Die Kirche verwirklicht sich durch die Sakramente, die Sakramente erscheinen also als Konstitutiv-elemente der Kirche, als ein Faktor des Kirchen-aufbaus.

Wenn also die Sakramente, besonders die Eucharistie, den Kern der Liturgie bedeuten, welche in der Liturgiekonstitution ganzheitlich nicht nur in seinem kultischen und latreutischen, aber auch soteriologischen Aspekte definiert wird, dann ergibt sich, in solcher Auffassung, klar die Richtigkeit des Satzes, dass die Kirche sich durch die Liturgie und in der Liturgie verwirklicht.

Der dritte Teil des Artikels beschreibt genauer und in Einzelheiten auf welche Weise sich die Kirche in der Liturgie verwirklicht, indem er folgende These aufstellt und zu begründen sucht: die Liturgie verwirklicht die Kirche dadurch, dass sie ihr wirksames Zeichen ist. Die Liturgie ist ein Zeichen, welches offenbart, was die Kirche ist und zugleich das erwirkt, was es bezeichnet. In der Begründung dieser These geht der Artikel vom Begriff der Kirche als Volk Gottes aus, indem er diesen Begriff analysiert und seine Konstitutiv-elemente aufzählt. Danach wird es aufgezeigt, dass die Kirche eben in der eucharistischen Versammlung, welche das reichste und am meistens synthetische Zeichen der Liturgie ist, sich als Volk Gottes offenbart und realisiert. Das Zeichen der liturgischen Versammlung offenbart also die gesellschaftliche Natur der Kirche, die Tatsache eben, dass sie die Versammlung des Volkes Gottes ist, konstituiert durch das Wort Gottes, durch den Glauben im Heiligen Geiste und die Einverleibung in das Pascha-Mysterium Christi, was die Gläubigen nicht nur mit Christi aber auch unter sich vereinigt. Die liturgische Versammlung als Epiphanie der Kirche offenbart auch und aktualisiert den priesterlichen Charakter der Gottesvolkes, seine hierarchische Struktur und seine Eigenart als eschatologische Gemeinschaft. Die Schlussfolgerungen des Artikels betreffen der Zentralstellung der Liturgie in der Pastoraltheologie und Seelsorge sowie auch im priesterlichen Leben.